

Upadek Imperium Amerykańskiego

Szepty o gasnącym imperium rozbrzmiewają na całym świecie – czy Stany Zjednoczone, niegdyś niekwestionowany tytan władzy, tracą swój uścisk? Od 2025 roku zmiany technologiczne, geopolityczne niepowodzenia i wewnętrzne napięcia sugerują koniec pewnej ery, podważając same fundamenty amerykańskiej dominacji. Wzrost asymetrycznych działań wojennych, odrodzenie rywalizujących mocarstw oraz krusząca się baza wewnętrzna malują obraz supermocarstwa w upadku, chwiejącego się na krawędzi historii.

Technologiczna Obsolescencja i Rewolucja Dronów

Jednym z najbardziej wyraźnych wskaźników upadku Ameryki jest jej opóźnienie w dostosowaniu się do zmian technologicznych, które przekształcają współczesną wojnę. Wzrost znaczenia dronów i precyzyjnych pocisków zakłócił tradycyjną dominację kosztownych, zaawansowanych technologicznie platform, takich jak myśliwce. Artykuł w MIT Technology Review z 2025 roku podkreśla postępy Chin w technologii rojów dronów, gdzie skoordynowane przez sztuczną inteligencję, tanie jednostki przewyższają kosztowny program F-35 USA, którego cena jednostkowa wynosi około 80 milionów dolarów. Tymczasem irański HESA Shahed 136, amunicja krążąca za 20 000 dolarów, okazał się skuteczny przeciwko siłom amerykańskim i sojuszniczym na Morzu Czerwonym, jak udokumentowano w raporcie Armament Research Services z 2023 roku. Atak dronów w Jordanii w styczniu 2024 roku, w którym zginęło trzech amerykańskich żołnierzy, ujawnił słabości systemów obrony powietrznej, takich jak Patriot, przytłoczonych przez tanie, masowe zagrożenia.

Ta technologiczna przepaść odzwierciedla głębszy błąd strategiczny. Skupienie Departamentu Obrony USA na przestarzałych systemach, spotęgowane opóźnieniami w programie Next Generation Air Dominance, pozostawiło go w tyle za chińską produkcją dronów na skalę przemysłową. Artykuł PBS News z 2024 roku o wyścigu zbrojeń USA-Chiny podkreśla tę zmianę, zauważając, że Pentagon gorączkowo próbuje opracować tanie drony, aby przeciwdziałać terytorialnym ambicjom Pekinu. Jednak biurokratyczna inercja i cięcia finansowe sugerują, że Ameryka może już nie przewodzić w innowacjach – co było znakiem rozpoznawczym jej dawnego statusu supermocarstwa.

Geopolityczne Wycofanie i Asymetryczne Wyzwania

Geopolityczne niepowodzenia jeszcze bardziej podkopują dominację USA. Kryzys na Morzu Czerwonym, gdzie ataki dronów Huti zmusiły do tymczasowego wycofania amerykańskich lotniskowców, takich jak USS Dwight D. Eisenhower na początku 2025 roku, ilustruje tę podatność. Pomimo odwetowych uderzeń, wspierany przez Iran arsenał Huti – obejmujący drony Samad-3 i Wa'id o zasięgu do 2500 km – utrzymuje presję, podkreślając ograniczenia

amerykańskiej supremacji morskiej w spornych regionach. To wycofanie, choć taktyczne, sygnalizuje przeciwnikom, że asymetryczna wojna może zneutralizować tradycyjne atuty Ameryki.

Potencjalne zamknięcie Cieśniny Ormuz przez Iran stanowi jeszcze poważniejsze zagrożenie. Obsługując 20% światowego rynku ropy, blokada mogłaby podnieść ceny ropy o 20%, jak przewiduje Międzynarodowa Agencja Energii. Ostrzeżenie sekretarza stanu USA Marco Rubio z 23 czerwca 2025 roku w Fox News, że byłoby to „ekonomicznym samobójstwem” dla Iranu, podkreśla wzajemną podatność, ale rosnące eksporty ropy Iranu do Chin sugerują, że ma on pewną dźwignię. USA, zależne od globalnej stabilności gospodarczej, mimo że importują tylko 7% ropy z Zatoki Perskiej, stoją przed dylematem: odpowiedzieć i ryzykować eskalację, czy ustąpić i stracić wpływy. Ten impas odzwierciedla supermocarstwo, które nie jest już w stanie dyktować warunków.

Napięcia Ekonomiczne i Wewnętrzny Rozpad

Ekonomicznie Stany Zjednoczone uginają się pod ciężarem swoich globalnych zobowiązań. 1,2 miliarda dolarów wydanych na obronę żeglugi na Morzu Czerwonym w 2024 roku ilustruje niezrównoważony koszt utrzymania dominacji za granicą, zwłaszcza gdy infrastruktura krajowa się rozpada. Raport Fundacji Heritage z 2025 roku o spadku siły militarnej USA wiąże to z szerszym upadkiem samorządu, argumentując, że dekada zaniedbań pozostawiła armię słabszą niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Wskaźnik Wrażliwości Klimatycznej dodatkowo ujawnia, jak istniejące nierówności – zaostrzone przez zmiany klimatyczne – obciążają odporność społeczną i gospodarczą, odciągając zasoby od projekcji globalnej na kryzysy krajowe.

Wewnętrznie polaryzacja polityczna i zniechęcona społeczność wzmacniają ten upadek. Fundacja Heritage zauważa, że elity „porzuciły całe pokolenie chłopców”, zmniejszając chęć do służby, podczas gdy artykuł Guardian z 2025 roku o wzroście i upadku imperiów wskazuje na historyczne wzorce rozpadu społecznego. Z cenami konsumenckimi podatnymi na potencjalny skok cen benzyny o 0,50 dolara za galon z powodu zakłóceń w Cieśninie Ormuz, niezadowolenie ekonomiczne może wywołać zmianę reżimu.

Wzrost Rywali i Świat Wielobiegunowy

Gdy USA słabną, rywale rosną w siłę. Chińskie roje dronów i inicjatywy współpracy kosmicznej pozycjonują ją jako lidera technologicznego i dyplomatycznego, podczas gdy jej więzi gospodarcze z Iranem komplikują strategię USA. Wspólne ćwiczenia dronowe Rosji z Chinami sygnalizują skoordynowane wyzwanie. Konferencja ONZ na temat Zrównoważonych Działań Księżycowych z 2025 roku podkreśla, jak przestrzeń – niegdyś zdominowana przez rywalizację USA-ZSRR – teraz sprzyja multilateralizmowi, rozmywając amerykański wyjątkowość.

Ta wielobiegunowa zmiana jest zgodna z historycznymi cyklami. Analiza Guardian dotycząca wzlotów i upadków imperiów przytacza obecne globalne konflikty jako dowód

na istnienie wzorca, z USA wykazującymi objawy nadmiernego rozciągnięcia i wewnętrznego rozkładu.

Wniosek

Stany Zjednoczone nie są już jednobiegunowym supermocarstwem, jakim były kiedyś, ich przewaga technologiczna osłabła, zasięg geopolityczny ograniczony, a stabilność gospodarcza zagrożona przez wewnętrzne i zewnętrzne naciski. Wzrost wielobiegunowego świata, na czele z Chinami i innymi, oznacza koniec ery. Jak ostrzega księżniczka Irulan w *Diunie* Franka Herberta: „Jeśli historia nas czegoś uczy, to po prostu tego: każda rewolucja nosi w sobie ziarna własnej zagłady. A imperia, które powstają, pewnego dnia upadną.” Dla Ameryki ten dzień mógł nadejść, jej upadek jest świadectwem cyklicznej natury władzy.